

Scenariusz lekcji religii kl. 1 LO

Temat: Nawrócenie wymaga konkretności

Autor: Paweł Maciejewski

Cele lekcji: *Uczeń po zajęciach potrafi*

- wyjaśnić, na czym polega nawrócenie;
- wskazać czynniki pomagające człowiekowi w nawróceniu;
- omówić istotę samopoznania.

Metody i techniki pracy:

- metaplan
- praca z tekstem
- rozmowa kierowana

Środki dydaktyczne:

- kartki A-4 lub ½ arkusza szarego papieru dla każdej grupy, pisaki
- załączniki z tekstem

Przebieg lekcji:

1. Uczniowie zapoznają się z tekstami znajdującymi się w **załączniku nr 1**. Na ich podstawie zastanawiają się nad pojęciem: nawrócenie.

Przykładowe zagadnienia do rozmowy:

- Na czym polega nawrócenie?
- Co jest potrzebne, by człowiek mógł się nawrócić?
- Jaka może być rola drugiego człowieka w procesie nawrócenia?

Inny sposób rozpoczęcia katechezy:

Katechezę rozpoczynamy metodą metaplanu¹:

Opis metody: Metaplan jest metodą dyskusyjną, pozwalającą na wymianę poglądów na temat konkretnej sytuacji, na szukanie idealnych rozwiązań i konkretnych przyczyn postawionego problemu oraz wyciągnięcie wniosków końcowych.

Prowadzący dzieli klasę na grupy 4-5-osobowe. Każdy zespół otrzymuje kartkę A-4, którą dzieli na cztery części (cztery okienka). Stawia przed uczniami problem, na który będą spoglądać z różnych stron. Pomocą w rozwiązaniu problemu są pytania:

1. Jak jest?
2. Jak być powinno?
3. Dlaczego nie jest tak, jak być powinno?
4. Co zrobić?

¹ Opis metody: Z. Barciński (red.), *Metody aktywizujące w katechezie*, cz. 4, Lublin 2001.

Orientacyjny czas pracy grup – ok. 20 minut.

Poszczególne grupy wypełniają schemat, zapisując swoje myśli, sformułowania w postaci stwierdzeń, równoważników zdań. Po zakończonej pracy grupy prezentują swoje wyniki albo w formie wystawy ściennej, albo przekazując swój schemat grupie sąsiadującej. Zadaniem prowadzącego jest podsumować i uporządkować wypracowane treści.

Na podstawie swoich doświadczeń, obserwacji i tekstów znajdujących się w **załączniku nr 1** uczniowie odpowiadają na następujące pytania:

1. Jakie jest postępowanie człowieka wobec Boga i bliźniego?
2. Jakie powinno być?
3. Dlaczego nie jest tak, jak być powinno?
4. Wnioski (Co zrobić, aby nasze postępowanie podobało się Bogu?)

2. Wskazujemy, że szczególnym czasem, w którym powinniśmy zastanowić się nad swoim postępowaniem jest czas Wielkiego Postu, czas nawrócenia.

3. Prosimy, by uczniowie indywidualnie przeczytali teksty znajdujące się w **załączniku nr 2**. Na ich podstawie zastanawiają się, co nauka Kościoła mówi o nawróceniu. Uczniowie zapisują w punktach w zeszytach najistotniejsze treści.

4. Po krótkim podsumowaniu, prosimy, by uczniowie w tekście „*Pomoce na drodze do nawrócenia*” (**załącznik nr 3**) znaleźli elementy stanowiące realną pomoc w drodze do nawrócenia (chodzi tu o post, modlitwę i jałmużnę). W rozmowie z uczniami wyjaśniamy, jak należy rozumieć te elementy Wielkiego Postu tak ściśle związane z nawróceniem.

5. Wskazujemy, że nawrócenie człowieka tak bardzo potrzebne i konieczne każdego dnia powinno mieć swój początek w samopoznaniu siebie – muszę siebie poznać, by wiedzieć, co w moim postępowaniu trzeba zmienić. Jako refleksję i wskazówki do samopoznania uczniowie odczytują tekst z **załącznika nr 4**.

Załącznik nr 1

Nie łatwo podjąć decyzję dotyczącą zmiany własnego życia. Potrzeba odwagi i determinacji, by inaczej patrzeć, oceniać, wybierać.

Na tej drodze jednak nie jesteśmy sami. Pan Bóg daje nam pomoc w drugim człowieku:

„Ksiądz zaprosił gościa do wnętrza mieszkania, Krysia nie chciała wchodzić.

- To ja już jestem niepotrzebna - oznajmiła. - Odwiedzę księdza innym razem.

Zbiegła prędko po schodach.

Widać było, że Zbyszek ma coś ważnego do powiedzenia. Stał przy wskazanym mu foteliku, poblady i trochę niepewny.

- Masz podobno jakąś sprawę do mnie - ksiądz próbował ułatwić początek rozmowy. - Cieszę się, że mogę ci się na coś przydać. Siadaj, powiedz, co Cię do mnie sprowadza.

Zbyszek usiadł i patrząc na księdza poważnie powiedział:

- Niech mi ksiądz pomoże wrócić z dalekiej drogi. Ksiądz mnie nie zna, ale może ksiądz słyszał o mnie od kolegów. Od ósmej klasy nie chodziłem na religię. Wyśmiewałem się z kolegów, dla których te sprawy coś znaczyły. Żyłem zupełnie bez wiary.

Nagle przerwał, zwiesił głowę i cicho zapewnił: - Tylko chciałem powiedzieć na początku, że ja nie przyszedłem tutaj dlatego, że lubię Krysię. Nie tylko dla niej to czynię. Przede wszystkim dla siebie. Ja wiele zrozumiałem i wiele przeżyłem tego lata. Pewnie, Krysia bardzo mi pomogła w tym procesie. Ale jestem tu dlatego, że nie mogę już tak daleko żyć. (...)

Trudno mu było mówić. Ksiądz (...) tłumaczył mu, że dobry Bóg posłużył się pewnie Krysią, aby mu pomóc.

Warunki rodzinne, przykład ojca, sprawiły, że po pierwszej Komunii Świętej był jeszcze tylko dwa razy u spowiedzi. Uważał to wtedy za dowód „postępowości”, nawet chełpił się przed kolegami, że uwolnił się od starych przesądów. Takie postępowanie pochwalali rodzice. Nic nie sprzyjało temu, by powrócił do wiary. A jednak. Oceniał to sam jako dziwną przygodę. Wyjechał tego lata na kurs szkoleniowy dla drużynowych. Tam zainteresował się Krysią. Znał ją już dawniej. Ale dopiero teraz zauważył jej urodę i poczuł do niej żywą sympatię. Po zajęciach siadali za obozem na zwalonych pniach i zawzięcie dyskutowali. Początkowo lubił się jej przeciwstawiać i prowokował jej oburzenie, jak mówił, swymi herezjami, bo taka była śliczna z błyszczącymi oczyma i zaróżowionymi policzkami. Aż któregoś dnia uświadomił sobie, że to, co Krysia mówi, wcale nie jest głupie. Zaczął się tym interesować. Stwierdził, że jego pozycja „wolnomyśliciela” i „materialisty” słabo wygląda wobec argumentów Krysi.

Doszedł do wniosku, że Krysia jest taka, jaka jest, dzięki swojej wierze. To, co w niej było świeże, tak pociągające, budziło dla niej szacunek i podziw, tkwiło korzeniami w jej koncepcji życia i w jej konsekwencji. Poczuł się mały wobec Krysi, poczuł się trochę śmieszny. Chciał na te tematy poczytać. (...)

Zbyszek skończył swą opowieść. Ksiądz patrzył na niego życzliwie. Dłuższą chwilę panowała cisza.

- Musisz dziękować Bogu za ten cud, który się w tobie dokonał - powiedział wreszcie ksiądz. - Widzę, że wiele przeżyłeś i wiele zrozumiałeś. Jestem pewien, że twoje nawrócenie nie jest tylko nastrojem i że nie będzie krótkotrwałe. To będzie nowe życie. Trzeba je zacząć przez spowiedź, przyjąć Tego, który cię tak cierpliwie szukał i już z Nim żyć dalej. Twoje dalsze postępowanie stać się winno zadośćuczynieniem dla twoich kolegów. Widzieli cię zagubionego, niech cię ujrzą przemienionego.

Umówili się na jeszcze jedną rozmowę. W sobotę Zbyszek przystąpił do spowiedzi.ⁱ

Załącznik nr 2

Czym jest nawrócenie?

NAWRÓCENIE po hebr. *szub*, po gr. *metanoia*: *zmiana (meta) myślenie (nous)* i czasownik *epistrepho*: *wracać, powracać*. Wyrażenia te służą w Piśmie Świętym na określenie powrotu do Boga czy to przez odwrócenie się od pogańskich kultów, czy też od grzesznego postępowania niezgodnego z przykazaniami. Obejmują zarówno postępowanie zewnętrzne jak wewnętrzną przemianę (*metanoia*), która kieruje człowieka i naród do Boga. Zewnętrzne objawy nawrócenia są o tyle wartościowe, o ile wypływają z wewnętrznej przemiany. Dlatego prorocy wzywają do nawrócenia serca, rozdierania serca, a nie szat. (...) Nawrócenie wymaga od człowieka poznania prawdy o sobie, uznania w pokorze swych błędów i podjęcia postanowienia zmiany sposobu życia. W życiu chrześcijańskim nawrócenie związane jest najczęściej z sakramentem pojednania.

Nawrócić się to znaczy przyjąć Boży plan dla swojego życia, zrezygnować z własnego planu. Dopóty nie jesteśmy nawróceni, dopóki nie przyjmimy Bożego zamiaru i drogi Bożej dla swojego życia. Istotą nawrócenia jest uznanie, że Pan Bóg mnie miłuje i ma taki plan dla mojego życia, który prowadzi do pełni szczęścia.

Prawdziwe nawrócenie jest drogą

Nawrócenie nie jest aktem jednorazowym i jednorazowym wyborem. Jest stałą postawą, stanem życia polegającym na wytrwałym dążeniu do świętości. Proces ten jako codzienne upodabnianie się do Chrystusa i powrót do ideałów Ewangelii wymaga ciągłej walki z grzechem. Zakłada wewnętrzną, coraz ściślejsze zjednoczenie się z Bogiem, praktykę świadczenia dzieł miłości bliźniego i zdobywanie trwałych postaw właściwych chrześcijaninowi. W podejmowaniu nawrócenia z pomocą przychodzi Kościół. Służą temu zwłaszcza głoszone Słowo Boże, zalecane praktyki, zwłaszcza łaska i udzielane za jego pośrednictwem sakramenty. Specjalną rolę odgrywa liturgia w swej istotnej funkcji uświęcania ludzi i zapewniania im uczestnictwa w dobrach Bożych. Nawrócenie odbywa się więc w ścisłej więzi z życiem sakramentalnym. Szczególne znaczenie posiada sakrament pojednania, posiadający bezpośredni związek z nawróceniem. W nim otrzymuje wierzący przebaczenie i pojednanie z Bogiem i Kościołem, łaskę do przewyciężenia grzechu i utrwalenia w cnotach. Należyte przeżywanie tego sakramentu powinno iść w kierunku ścisłego powiązania go z wewnętrznym nawróceniem.

Załącznik nr 3

Pomoce na drodze nawrócenia

Pismo Święte i Ojcowie Kościoła kładą nacisk szczególnie na trzy formy pomocy na drodze nawrócenia. Są nimi: post, modlitwa, jałmużna (por. Tb 12,8; Mt 6,1-18). Wyrażają one nawrócenie w odniesieniu do samego siebie, do Boga i innych ludzi.

Post – to forma uczczenia Boga, otwarcia osobistej przestrzeni dla osobowego kontaktu z Bogiem „w duchu i prawdzie”. Wymaga to walki ze złudzeniami i egoizmem. Pozwala spieszyć z pomocą potrzebującym, by stawać się naśladowcą Bożej hojności.

Wstrzemięźliwość pozwala zdobyć się na dystans wobec rzeczy i chroni przed zachłannością, a może dzielić się z biednymi. Św. Augustyn przypominał: „Wstrzemięźliwość wasza niech będzie pokarmem dla biednych”. Do późnego średniowiecza jałmużna oznaczała nie tylko dar rzeczowy, ale też troskę o wyrównanie różnic stanowych.

Modlitwa rozwija dyspozycyjność człowieka wobec Boga.

Z prefacji wielkopostnej:

Zaprawdę godne to i sprawiedliwe, słuszne i zbawienne, abyśmy zawsze składali dziękczynienie Tobie, miłosierny Ojcze, wszechmogący Boże, Królu wiecznej chwały. Ty przyjmujesz nasze wyrzeczenia jako ofiarę ku Twojej chwale, bo one poskramiają naszą pychę i otwierają serca na potrzeby biednych. Spiesząc im z pomocą naśladujemy Twoją dobroć.

Załącznik nr 4

Turysta, zanim pójdzie na szlak, długo studiuje przewodniki, uczy się drogi, stara się wszystko przewidzieć.

Życie to też wyprawa. Nikt nie przeżył jeszcze Twojego życia, gdyż jesteś niepowtarzalny. Nie ma na świecie kogoś identycznego z Tobą. Życie jest wędrówką. Nieprzemysłany krok może wiele kosztować. Dlatego konieczne jest ciągłe poznawanie siebie.

Najlepiej można to czynić poświęcając każdego dnia wieczorem kilka chwil na szczere spojrzenie w siebie. Taki rachunek sumienia pomoże w dobrej, szczęśliwej wędrówce przez życie. Gdy poznasz siebie, będziesz mógł unikać wielu sytuacji, które kładą Ciebie na obie łopatki, wykorzystasz w pełni swe możliwości, łatwiej siebie wychowasz i jeszcze innym pomożesz.

Nawrócenie dokonuje się w życiu codziennym przez czyny pojednania, troskę o ubogich, praktykowanie i obronę sprawiedliwości i prawa, wyznanie win braciom, upomnienie braterskie, rewizję życia, rachunek sumienia, kierownictwo duchowe, przyjmowanie cierpień, znoszenie prześladowania dla sprawiedliwości. Najpewniejszą drogą pokuty jest wzięcie każdego dnia swojego krzyża i pójście za Jezusem. /KKK 1435/

Czytanie Pisma świętego, Liturgia Godzin, modlitwa „Ojciec nasz”, każdy szczerzy akt kultu lub pobożności ożywia w nas ducha nawrócenia i pokuty oraz przyczynia się do przebaczenia grzechów. /KKK 1437/

Źródła:

ⁱ O. Nassalski, Jak pracować nad charakterem, Katowice 1989